

Protokół nr 25
z XXV Sesji Rady Gminy Raszyn
w dniu 1 kwietnia 2004 r.

Przewodniczący Rady Gminy Raszyn, Pan Dariusz Książek powitał wszystkich zebranych, otworzył obrady XXV Sesji Rady Gminy, stwierdził quorum.

Przewodniczący Rady poinformował, że sesja zwołana jest na wniosek Wójta Gminy Raszyn, Pana Piotra Iwickiego w trybie art. 20 ustawy o samorządzie gminnym.

Pan D. Kuc – zaproponował zmianę do porządku obrad – wstawienie uchwały w sprawie powołania członka komisji rewizyjnej.

Pan J. Hipsz – zapytał, dlaczego poprzednia uchwała z ostatniej sesji w tej sprawie, którą rada głosowała jest nieważna.

Pani Mecenasa – wyjaśniła, że uchwała ta nie przeszła, bo nie było zgody rady, co do tego, czy ma być jeden czy dwóch członków komisji wybranych.

Pan M. Chmielewski – stwierdził, że rada głosowała nad kandydaturami.

Pani Mecenasa – dodała, że rada nie określiła, ilu ma być wybranych członków, dwóch, czy jeden. Wniosek ten nie przeszedł, bo była równa ilość głosów, za tym aby był jeden członek i dwóch.

Pan A. Zaręba – zaproponował o wstawienie do porządku obrad tej sesji stanowiska rady wobec wypowiedzi Pana Jerzego Hipsza, gdyż uważa, że rada powinna jednoznacznie określić swoje stanowisko wobec tej sprawy.

Pan D. Książek – zaproponował aby do porządku wstawić punkt – sprawy różne.

Wójt Gminy Pan Piotr Iwicki jako wnioskodawca sesji, wyraził zgodę na zmiany w porządku obrad zaproponowane przez p. Kuca i p. Zarębę. Natomiast na zmianę zaproponowaną przez p. Książka nie.

Wprowadził, jako autopoprawkę do porządku obrad punkt – „Zamknięcie sesji”.

Pan D. Książek – zaproponował głosowanie wniosków.

Wniosek p. Kuca został przyjęty głosami 9 za, 4 wstrzymujące się.

Wniosek p. Zaręby został przyjęty głosami 8 za, 3 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Ad. 2)

Uchwała w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody.

Pani Mecenasa – przedstawiła uzasadnienie do uchwały załączone do protokołu.

Pan D. Książek – zapytał, czy musiał poddawać pod głosowanie cały porządek obrad, czy wystarczyło tylko zmiany.

Pani Mecenasa – wyjaśniła, że porządek obrad został wprowadzony z inicjatywy Wójta, za jego zgodą rada może wprowadzić zmiany do tego porządku bezwzględna większością ustawowego składu rady. Te zmiany zyskały wymaganą większość, natomiast porządek nie wymaga przegłosowywania.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że w uzasadnieniu przytaczany jest art. 18 ust. 1, natomiast wojewoda mówi o całym art. 18.

Pan M. Chmielewski – dodał, że w poprzednim uzasadnieniu skargi na rozstrzygnięcie podany był artykuł, który mówi o samoopodatkowaniu. Czy należy przez to rozumieć, że uchwała ta nosi znamiona samoopodatkowania.

Pani Mecenas – wyjaśniła, że ta uchwała nie dotyczy samoopodatkowania.

Pan M. Chmielewski – zapytał, czy nie lepiej przygotować taką uchwałę, co do której nikt nie będzie miał wątpliwości, a nie brnąć cały czas w procesy sądowe.

Pan A. Zaręba – stwierdził, że rada nie dyskutuje nad zasadnością skierowania skargi na rozstrzygnięcie wojewody, tylko nad zasadnością tych dwóch uchwał, czy mają one obowiązywać, czy nie. Obecnie lada moment zostanie uchwalona przez sejm ustawa o tzw. porozumieniach publiczno prywatnych, w ramach których można będzie robić inwestycje samorządowe w oparciu o porozumienia z mieszkańcami, ale także osobami prawnymi.

Pan M. Chmielewski – stwierdził, że rada powinna podejmować uchwały zgodne z obowiązującym stanem prawnym a nie ewentualnie uchwalonym.

Pani T. Her – stwierdziła, że na poprzedniej sesji uchwalony został budżet gminy, były przewidziane w uchwale środki, które mają obowiązywać. Takich środków nie było, z czego więc Panie Wójcie wypłaci pan za inwestycje, które będą wnioskować mieszkańcy.

Pan Wójt – stwierdził, że w uchwała ta informuje, że środki na te inwestycje będą przeznaczane po wcześniejszych ustaleniach z radą. Rada będzie przeznaczała te środki w drodze przesunięcia z innych paragrafów, tak jak to ma miejsce w drodze sprawnego działania zespołu zamówień publicznych, w wyniku bardzo dużych oszczędności w przedmiocie inwestycji np. kanalizacyjnych. Jeżeli ktoś z mieszkańców będzie chciał współuczestniczyć w wykonaniu określonej inwestycji, to z takich pieniędzy przez radę zostaną przekazane środki. Podziękował za bardzo słuszne stwierdzenie p. Chmielewskiego, że pewne rzeczy powinny być rozpatrywane w aspekcie prawnym. My właśnie chcemy wykorzystać tą drogę, aby w drodze oceny niezawisłych sądów tj. odwołując się do art. 45 pkt. 1 Konstytucji RP, który mówi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego, jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezawisłe sądy. Doszło do złamania procedury, tj najpierw Wojewoda powinien nakłonić nas do samonaprawienia, wykazać usterki tych uchwał, każdej z osobna a nie on-block, więc mamy drugie złamanie procedury, co do tego nikt nie ma wątpliwości, że Wojewoda postąpił nieopacznie, bo być może został wprowadzony w błąd przez swoich prawników, którzy też są ludźmi i mają prawo być omylni. Następnie od razu uchylił, do czego nie miał prawa, bo najpierw my powinniśmy wykonać ruch bądź go nie wykonać, samonaprawieniu błędu w uchwałach. Nie dał nam tej możliwości. Korzystając z przyznanego konstytucyjnie prawa korzystamy z możliwości samonaprawienia tego błędu ale ze strony Wojewody. Na straży art. 45 pkt 1 konstytucji stoi art. 31 pkt 3 tejże konstytucji. My chcemy wykorzystać drogę, która konstytucyjnie nam się

należy. My chcemy skorzystać z opinii niezależnego sądu, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który oceni, kto ma rację, my czy Wojewoda. Ja sobie nie usurpuję prawa do tego, że stawiać siebie ponad prawem i mówić, że ona jest idealna ta uchwała. Jeżeli miała błędy to Wojewoda powinien najpierw dać nam możliwość samonaprawienia błędu. Nie dał jej, czyli złamał prawo.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że chciał się dowiedzieć czegoś więcej, aby móc z czystym sumieniem czego się w tej sprawie dowiedzieć. Ustawa o dostępie do informacji i o pracownikach samorządowych takie prawo mi daje. Do którego pokoju by nie poszedł, informacji udzielić mi nie chciano. Z czystym sumieniem nad tym nie może, bo informacji na ten temat żadnych nie ma.

Pan M. Chmielewski – stwierdził, że przed chwilą Pan Wójt stwierdził, że nie usurpuje sobie prawa do tego, żeby twierdzić, że uchwała ta jest idealna. Część radnych, która się wstrzymała w głosowaniu na ten temat, została przez samorządową gazetę opluta. Myśmy się wypowiadali, że uchwała ta jest niedopracowana. W związku z tym, prosi, aby w tej gazecie, przeproszono tych radnych. Sam się Wójt teraz przyznał, że nie była ona idealna. Nie ma czegoś takiego, jak prawda i półprawda. Prawda i półprawda zawsze daje nieprawdę. W czasie poprzedniej sesji mówił Pan Wójt, że jeżeli rada nie zaskarzy tego rozstrzygnięcia, to zrobi to Pan sam. Czy podtrzymuje Pan te słowa.

Pan Wójt – stwierdził, że poprzednio jak i teraz użyłem słowa „być może”. Pan Chmielewski bardzo wybiórczo cytuje to co powiedziałem, rozumie przez to, że ma to na celu zdezorientowanie obecnych.

Pan D. Kuc – stwierdził, że dyskusja świadczy o tym, że są różne zdania, konflikty, które trzeba wyjaśniać. Uważa, że nie powinniśmy się poddawać bezprawnym decyzjom Wojewody, bo stworzymy pewien precedens, że niedługo wszystkie nasze uchwały będą zbijane u podstawy. Powinniśmy głosować za tą uchwałą, żeby nie stwarzać Wojewodzie precedensu postępowania z nami, jak nie z partnerami. Drugi problem, dotyczący tej sprawy, to sama uchwała, która budzi wątpliwości. Mówi o tym, aby szukać porozumień. Ta uchwała nie była, co też jest problem przewodniczących, wcześniej konsultowana szerzej. Oczywiście ona ma dobre intencje, z czym wszyscy się zgadzają. Należy oddzielić te dwa problemy, komunikacja nasza gmina i Wojewoda oraz uchwała, która ma bardzo dobre intencje, bo może spowodować współpracę mieszkańców z gminą poza tym, jest tam zawarta obniżka odpłatności dla mieszkańców. Postarajmy rozróżnić oba te problemy.

Pan D. Książek – stwierdził, że Pan Kuc jako przewodniczący komisji budżetu, po otrzymaniu tej uchwały powinien zwołać komisję, a tego nie zrobił. Nie trzeba widzieć jednej strony ale też i drugą.

Pan T. Szwed – stwierdził, że nie przypadkowo ta uchwała wzbudziła tyle kontrowersji, nie chodzi tu o intencje, tylko o zawarte zapisy, że wójt może z każdym mieszkańcem zawierać umowy na dowolną sumę. W samej uchwale nie zapisano, że jest obniżka. To można wydać zarządzeniem i jest wszystko w porządku. Nieprzypadkowo tak duża liczba mieszkańców podpisała się pod

skargą na te uchwały do Wojewody. To jest ok. 500 osób. Tutaj nie chodzi, o to czy Wojewoda miał rację, czy nie, tylko chodzi o to, że ta uchwała niby ma dobre intencje, ale jest bardzo uznaniowa ze strony Wójta.

Pan A. Zaręba – stwierdził, że jeśli chodzi o podpisywanie jakiejś listy, której de facto nie widzieliśmy, to bardzo łatwo jest manipulować mieszkańcami gdy treść uchwały jest im nieznana. Nie ma żadnej obawy, że w wyniku tych uchwał może dochodzić do jakichkolwiek nadużyć, czyli nieformalnych porozumień między Wójtem a mieszkańcami. Przecież środki na inwestycje są przekazywane poprzez zmiany w budżecie za zgodą rady. Aktywność społeczna jest nam bardzo potrzebna, a nie wprowadzanie takiej uchwały tą aktywność społeczną ograniczają.

Pan M. Chmielewski - stwierdzi, że po raz kolejny mówi, że zgadza się z intencją tych uchwał, ale forma tych uchwał, jest nie do przyjęcia. Prosi o przygotowanie tych uchwał w takiej formie, która będzie przyjęta przez wszystkich i nie będzie problemu. To będzie lepsze rozwiązanie i szybsze.

Pan T. Szwed – ad vocem p. Zaręby, bo to zawsze jest tak, że to on odpowiada. Nie zrozumiał Pan moich intencji, bo nie mówiłem o dopłatach do inwestycji współfinansowanych razem z gminą, choć tam też margines jest duży, bo jest powiedziane do 30% zamiast konkretną liczbę, tylko mówiłem, że w uchwale o kierunkach działania wójta napisano, że wójt każdorazowo podpisuje umowę z mieszkańcem. Z jednym mieszkańcem może podpisać umowę na 3800 zł, a z drugim na np. 1500 zł. Mogą być różne możliwości w tej samej sprawie. W tym zakresie uchwała nie jest dopracowana.

Pan M. Goljanek – zapytał Panią Mecenas, czy taka możliwość, o której mówił Pan Szwed może zaistnieć.

Pani Mecenas – wyjaśniła, że umowa cywilnoprawna konkretyzuje warunki umowy. Wójt nie może określić dobrowolnie wpłaty na kwotę. Jak się zobowiązał wobec rady, że podpisuje na 3800 zł to tak musi być. W uchwale mowa jest o dobrowolnej wpłacie, to nie można określić kwoty.

Pan J. Hipsz – zapytał, czy jeżeli wpłata jest dobrowolna to czy można nie płacić.

Pani Mecenas – stwierdziła, że jak nie będzie wpłaty, to nie będzie zrealizowane podłączenie.

Pan M. Goljanek – stwierdził, że najpierw jest podpisywana umowa, potem dokonywana jest wpłata, a następnie rada wyraża zgodę. Jakby rada nie wyraziła zgody to co wtedy.

Pan Wójt – wyjaśnił, że należy rozgraniczyć kanalizację, za którą jest 3800 zł i co do tego nikt nie ma wątpliwości a umowa, o której p. Goljanek mówi, to jest wtedy, gdy ktoś chce uczestniczyć w kosztach inwestycji, która nie była przewidziana, ale zanim podpisze się umowę na współfinansowanie inwestycji, rada musi wyrazić zgodę i wstawić te środki do budżetu. To ma zapobiec takiej sytuacji, bo do niego przychodzą ludzie i pytają co się stało z pieniędzmi którymi opodatkowywali się na budowę basenu. Ja nie mogę odpowiedzieć, bo

nie ma śladu w dokumentach o takich pieniądzach. Ta uchwała pozwoli zapobiec takim sytuacjom, bo to rada będzie decydowała o przeznaczeniu środków z budżetu na taką inwestycję.

Pan I. Kwieciński – wyjaśnił, że podobna sytuacja jest przy zawieraniu porozumień z powiatem. Gmina chce dołożyć pieniądze na jakąś drogę, żeby była szybciej zrobiona, to najpierw muszą zaistnieć pewne procedury, muszą być podjęte uchwały z jednej i drugiej strony, podpisane porozumienia, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym. Dopiero można wtedy te środki przeznaczać.

Pan J. Gromek – stwierdził, że tą uchwałą zajmujemy się na drugiej sesji. Jest problem spowodowany błędem wojewody i tym się trzeba zająć. Natomiast wszystkimi sprawami na temat dobrowolnej współpracy rada będzie się zajmować.

Pan Wójt – dodał, że chodzi tylko o wykorzystanie prawnych możliwości. Wojewoda gdy otrzyma taką uchwałę, może sam naprawić swój błąd.

Pan A. Zaręba – stwierdził, że dyskusja zeszła na temat inny niż zaproponowana uchwała. Może być taka sytuacja, gdy na ulicy jest jeden mieszkaniec, który nie może mieć kanalizacji, ze względu na położenie jego budynku. On wtedy prosi, o to, że sam wybuduje na własny koszt kanalizację wymuszoną. Koszt tej kanalizacji jest znacznie większy. On się oferuje, że sam wszystko sfinansuje, ale prosi tylko o podłączenie. Czy wtedy Wójt nie ma praw podłączyć tej kanalizacji do sieci gminnej? Z takimi przypadkami spotyka się i dlatego uważa, że należy dać możliwość i mieszkańcom i wójtowi wyjścia z niemożliwej teraz sytuacji.

Pan D. Kuc – stwierdził, że ta uchwała ma dobre intencje, jeżeli się okaże, że tą uchwałę wójtowie wykorzystują, to on będzie pierwszy żeby tą uchwałę zmienić. Należy poczekać, okaże się, życie skonfrontuje, czy jest ona zła, czy dobra.

Pan T. Szwed – stwierdził, że i bez tych uchwał Wójt ma tak duże uprawnienia, że bez tych uchwał sam może wszystko zrobić.

Pan D. Książek – zaproponował głosowanie. Uchwała nie została podjęta, ze względu na nierozstrzygnięte głosowanie – 7 za, 7 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Ad. 3)

Uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2004 r.

Pani Skarbnik – obejmuje zmiany wydatków, dochody zostają takie same, jak uchwalone. Następnie omówiła zmiany zgodnie z uzasadnieniem załączonym do uchwały.

Pan D. Książek – zapytał Pana Wójta, czy przygotowane zostało zestawienie dot. kosztów utrzymania biblioteki i parku.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że w przypadku parku, to zależy od koncepcji, kto będzie zarządzał. Jeżeli, będzie on zarządzany przy pomocy dwóch

pracowników interwencyjnych, tak jak chce Wójt Iwicki, to będzie to koszt ok. 20 tys. zł rocznie, natomiast przy innej formie, gdy będzie to zlecone firmom, to byłby koszt ok. 200 tys. zł. rocznie. Ta opcja wg nas nie wchodzi w ogóle w rachubę, nie można stwierdzić, co zrobią następcy. Natomiast przy bibliotece nie jest planowane zwiększenie zatrudnienia, jedynie co może wzrosnąć to koszty energii, jeżeli będzie potrzeba zatrudnienia do obsługi kawiarni i punktu dla seniorów, to planuje się zatrudnić osobę z programu absolwent, osoby, które są po bibliotekoznawstwie, wynagradzane przez urząd pracy.

Pan J. Hipsz – powiedział, że był przetarg rozstrzygnięty na nasadzenia w parku i tam była kwota 20 tys. konserwacji rocznej. Nie rozumie tego, skoro pracownicy interwencyjni mają to robić, to skąd ta kwota w przetargu. Stwierdził, że rośnie zadłużenie gminy o 1.600 tys. i czy Pan Gromek nie jest osobiście w to zainteresowany. Zgłosił wniosek formalny, aby p. Gromek nie brał udziału w głosowaniu uchwał budżetowych.

Pan D. Książek – stwierdził, że ta pożyczka zaciągnięta zostanie w WFOŚ, Bank Spółdzielczy nie ma nic z tym wspólnego.

Pan Wójt – stwierdził, że te pożyczki z WFOŚ, to nie ma lepszych pożyczek w Polsce. Przy 4% oprocentowaniu i umorzeniu 35% nie ma lepszych form pozyskiwania pieniędzy.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że cały czas mówi, że trzeba czytać. W specyfikacji która zostanie Panu udostępniona bez problemu, jest napisane, że zawsze przy urządzeniu terenów zielonych firma musi brać gwarancję za to co robi, dokonuje zmian na swój koszt w okresie rocznej gwarancji. Po tym okresie przechodzimy do zwykłej eksploatacji. Sprawę pożyczek wyjaśnił Wójt Iwicki.

Pani T. Her – stwierdziła, że rada nie widziała ani jednej koncepcji zagospodarowania parku. Były stare trzy koncepcje, jest nowa teraz opracowana, jest już jakaś kwota, która wyskoczyła w przetargu, nie wie z jakich względów. Dlaczego rada nie uczestniczyła przy wyborze jakiejś koncepcji, nawet nie była poinformowana o tym. Druga sprawa – biblioteka. To jest bardzo poważna kwota, kilka milionów. Każda szkoła ma swoją bibliotekę. Czy my mamy aż tylu czytelników rzeczywiście, czy najważniejsza sprawa jest budowa biblioteki? To jest zastanawiające, bo mamy inwestycje na które czekają mieszkańcy i dobrze by było, żeby te konkretne inwestycje były prowadzone.

Pan I. Kwieciński – odpowiedział, że w sprawie parku, Pani Her dobrze powiedziała, że były koncepcje, były projekty, ile tych dokumentów poszło do kosza Pani Her wie najlepiej i z jakich powodów, też. Natomiast komisja budżetu cisnęła Wójta wielokrotnie żeby obniżyć koszty budowy parku, te koszty są obniżane. Pozostaje nam tylko jeszcze zlikwidowanie alejek, wycięcie drzew. Tylko czy wtedy będzie to park, chyba nie. Sprawa biblioteki – Wójt stoi na stanowisku, że ma tyle siły aby stanąć za ludźmi najsłabszymi, ludźmi starymi, za dziećmi, żeby się postawić w ich sytuację. Na dzień dzisiejszy jest ogromna potrzeba stworzenia miejsc dla seniorów, kombatantów dla dzieci.

Stworzenia kawiarni, w której seniorzy, emeryci będą mogli się spotykać. Są koncepcje, że można to zrobić w piwnicy, gdzie indziej, ale pamiętać należy, że my wszyscy kiedyś będziemy starzy i chorzy. Wobec tego poddaje to pod rozwagę.

Pani T. Her – stwierdziła, że mamy dwa obiekty do poważnego remontu, biblioteka i cech. Nie słyszała, aby rada podejmowała decyzję gdzie co umieszczać. A czy jesteśmy w stanie podołać w inwestowanie w dwie tego samego typu inwestycje.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że przy obecnym zarządzaniu tak.

Pani T. Her – dodała, że to jest barak, który trzeba wziąć spychacz i zepchnąć a 3 mln zainwestować w porządy budynek.

Pan M. Chmielewski – powiedział, że jego pytanie dotyczy zasady, bo powiedział Pan Wójt „planujemy”, kto? Bo on nie pamięta, aby rada się na ten temat wypowiedziała. Rozmawialiśmy w czerwcu ub. roku, że jeżeli rozwiąże się sprawa z cechem wówczas tam będziemy chcieli umiejscowić bibliotekę. I wtedy mówiliśmy, że zaplanujemy. Do tej pory nie było żadnych rozmów, teraz usłyszał „planujemy”. Jeżeli Pan Wójt planuje to dlaczego nikt rady o to nie pyta. Uważa, że najpierw należało rady zapytać, czy to planuje, czy nie ma innych zamiarów. Podobnie tyczy się sprawa GOS-u. Koncepcja rozwoju GOS-u powinna należeć do mieszkańców, radni są wybrańcami mieszkańców, którzy przychodzą do radnych z propozycjami, co gdzie zrobić. Skoro wy planujecie Panowie, to może z własnych funduszy znajdujcie te pieniądze, jak nie pytacie o zdanie rady.

Pan I. Kwieciński – zaproponował, aby Pan Radny cofnął się do poprzednich sesji, gdy głosował za projektem biblioteki. Niestety działanie radnych jak i wójtów, to jest działanie funkcjonariuszy publicznych. Trzeba być odpowiedzialnym za to co się robi. Jeżeli podejmuje się decyzję, to trzeba być konsekwentnym do końca. Nas, tzn Wójta Iwickiego i urzędników nie stać na wyrzucanie pieniędzy w błoto. Jeżeli jakieś podejmujemy decyzje musimy być konsekwentni. To jest sprawa pierwsza i priorytetowa. Odnośnie GOS to dzięki Pana Radnego poprawce do budżetu doprowadzono do zwolnienia 5 niewinnych ludzi. Sprawa następna, to dzięki działaniom Państwa zostaną zlikwidowane zajęcia rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych, dla seniorów. To jest działanie szkodliwe dla gminy. Będziemy robili wszystko aby te zajęcia obronić. Państwo o tym zadecydujecie.

Pan M. Chmielewski – zaprotestował wobec takiego stwierdzenia p. Kwiecińskiego, mówiąc, że tak jest jak się nieoszczędnie prowadzi politykę.

Pan J. Hipsz –(bez udzielonego głosu) – powiedział „dlaczego Przewodniczący, oszusta dopuszcza do głosu?”

Pan D. Książek – zwrócił się do p. Kwiecińskiego i poprosił, żeby nie mówił takich rzeczy, że na wniosek p. Chmielewskiego są zwolnienia, bo to rada podejmuje decyzje i to rada podjęła taką decyzję 2 tygodnie temu. Prosi aby to uszanować.

Pan A. Zaręba – poprosił Przewodniczącego o zajmowanie stanowiska w momencie nieodpowiedzialnych, wręcz obraźliwych wypowiedzi radnych.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że tak powiedział, bo to są kłamstwa co mówi p. Kwieciński.

Pan D. Kuc – poprosił o merytoryczną dyskusję, a nie awanturnictwo, aby wszyscy radni powstrzymywali swoje emocje i prowadzili poważną dyskusję, bo reprezentujemy naszych mieszkańców. Powinniśmy dać przykład jak należy postępować, a nie jak nie należy. Poprosił aby radni nie robili z siebie pośmiewiska. Zwrócił się do p. Her i stwierdził, że podczas omawiania budżetu gminy na 2004 r. wszyscy członkowie zgodzili się z wnioskiem zobowiązującym Wójtów do opracowania koncepcji wszystkich terenów rekreacyjno wypoczynkowych wokół basenu. Nie bardzo rozumie tej wypowiedzi p. Her. Po co mówić tyle na ten sam temat, skoro poszedł wniosek do Wójtów, z określeniem terminu przedstawienia radzie koncepcji.

Pani T. Her – stwierdziła, że faktycznie jest za tym wnioskiem, ale opracowanie koncepcji powinno być poprzedzone wyjaśnieniami, rozmowami, a nie finansami. Najpierw uzgodnienia, obranie kierunków działania a w ślad za tym pieniądze. Robi się dokładnie odwrotnie, najpierw pieniądze a później kiedyś tam, jak dobrze pójdzie koncepcja. Zrobiła szczegółową analizę zmian w budżecie. W szczytowym okresie, kiedy było na kanalizację 13,5 mln. Radni zeszli uchwalając zmiany do 6 mln. Ten budżet w ub. tygodniu ustalono. Tak się dziwnie składa, że po tygodniu gdzie rada większością głosów uchwaliła, że powinno to pójść na zmniejszenie pożyczek, wracamy do tego samego stanu budżetu i zwiększamy to samo co w ub. zostało zmniejszone. Z jedną tylko małą zmianą. Pozostała część administracyjna. Tu ciągle widzę intrygi. Tak samo jak mieliśmy na poprzedniej sesji intrygi w stosunku do p. Hipsza, tak jak dzisiaj widzieliśmy jak obrażono p. Chmielewskiego, tak i w tym budżecie jest intryga. Acha radni uchwalą, słuchajcie to wy jesteście winni, bo pracowników trzeba zwalniać, bo radni nie dali pieniędzy. To jest intryga, nie życzyłaby sobie, aby takie intrygi w radzie naszej bywały. Była w wielu radach, ale w takiej radzie jak ta, nie wyobraża sobie, żeby funkcjonować.

Pan Wójt – szanowna Pani ja cieszę się, że Pani po imieniu nazwała to co Pani robi, czyli intryga. Cieszę się, że z Pani ust to padło, bo nie ma jak przyznać się do winy. W każdym bądź razie, musimy zdać sobie z tego sprawę, że zgodnie z Pani sugestiami, Pan Przewodniczącego sugestiami, istotnie dokonamy cięć w zakresie kosztów administracji. Pani do tego nawoływała, przychyłamy się do tego, oczywiście to pociąga za sobą reorganizację urzędu, zmianę regulaminu organizacyjnego, do czego już się przygotowujemy w tej chwili. Nam nie wolno realizować polityki kadrowej bez pokrycia środków, bo będzie to naruszenie dyscypliny finansów publicznych, co może prowadzić do utraty stanowiska przez Wójta, a na to nie może sobie pozwolić, więc pozwoli Pani, że doprowadzimy zgodnie z Pani oczekiwaniami do zmiany regulaminu organizacyjnego tego urzędu, nie podwyższając pensji, nie podwyższając dalej

zatrudnienia a wręcz odwrotnie. Wracając do następnych rzeczy. Będzie realizowana koncepcja. W Polsce obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych, po to, żeby przeprowadzić zamówienie publiczne, co Pani jako czteroletnia Przewodnicząca na pewno wie, trzeba mieć pokrycie w środkach w budżecie. Jeżeli takie coś było robione, to niezgodnie z prawem. Prosi, aby Pani Her najpierw zapoznała się z ustawą o zamówieniach publicznych i finansach publicznych a dopiero wtedy będzie mógł rozmawiać jak partner z partnerem, bo Pani, jak sama Pani powiedziała, prowadzi intrygę.

Pan A. Zaręba – stwierdził, że w czasie poprzedniej kadencji, Pani Her uważała za sukces otrzymywane pożyczki z WFOŚ. Teraz uważa Pani to za naganne. Widzi Pani w tym zagrożenie dla gminy. Tak samo zarzut, że nie była omawiana koncepcja biblioteki, jest bezpodstawne. W czasie omawiania sprawy rozwiązania problemu cechu, nie padła z Pani ust propozycja jak zagospodarować ten budynek. Komisja liczy 8 osób czyli jest to połowa rady, sprawa ta była omawiana.

Pani T. Her – stwierdziła, że chce zdefiniować słowo intrygi. Bo od początku tej kadencji Panowie Wójtowie wszczynacie intrygi. Ośmieliła się nazwać rzeczy po imieniu, ponieważ to co ośmieliliśmy się zrobić na poprzedniej sesji, dokładnie w tej chwili podstawiono nam, manipulując nami, abyśmy zrobili inaczej. Stwierdziła, że nie widziała żadnych projektów, żadnych propozycji, nie było ani jednego spotkania, na którym Wójt informowałby radę, że to będzie robione wg takiego projektu. Nie mówi o przetargach, bo zanim przetargi pójdą to powinna być akceptacja rady na takie rzeczy.

Pan T. Szwed – skierował pytanie do p. Kwiecińskiego, stwierdzając, że 15 grudnia w zmianach budżetowych przeznaczano pieniądze na bibliotekę, w marcu Pan Wójt wycofał się z tej koncepcji, bo zostało 30 tys., które też zostały zdjęte na ostatniej sesji. Nagle po dwóch tygodniach jest powrót do tej koncepcji. Ja to odbieram, „damy klapsa radzie”, no bo jak to może tak być. Co się stało, że znowu wracamy do poprzedniej koncepcji.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że Wójt nie ma takiego prawa „dawać klapsa radzie”, choć może czasami takie prawo się przydało. Odpowiadamy za potężny majątek gminy. Co się stało? W związku z podjętymi działaniami, sytuacja zmienia się diametralnie, ponieważ cały czas prowadzone są rozmowy, negocjacje, cały czas maszyna idzie do przodu. W zeszłym tygodniu była prezentacja firmie Apsys, gdzie byli przedstawiciele Francji, Gmina przygotowała świetny pokaz multimedialny. Dyrektorzy Apsysu byli zaskoczeni po raz pierwszy taką postawą gminy, pierwszy raz spotkali się w tak zacnym gronie, bo przyjechało wielu dyrektorów wszystkich GEANT-ów, przewidywana jest spora dotacja do budżetu. Natomiast to co było zdjęte, to jest wniosek komisji budżetu, która przewidziała, aby zdjąć i zabezpieczyć potrzeby, a w ciągu roku jak pojawią się środki, będziemy te środki rozdysponowywać i będziemy prowadzić inwestycje. Te komisje budżetu trwały bardzo długo, bardzo długo trwały negocjacje i dlatego ta sytuacja się zmienia. Teraz stoimy

przed kolejnymi sytuacjami, będą rozstrzygane bardzo duże przetargi, pojawiają się kolejne duże środki. Tak jak mówił od dawna, my nie mamy problemu z pozyskaniem pieniędzy, tutaj musimy racjonalnie te pieniądze wydać, bo pieniędzy mamy dużo. Po raz pierwszy od 12 lat mamy nadwyżkę, którą mamy na koncie do wydania, dlatego staramy się ją wydać jak najlepiej i zrobimy to tak aby zabezpieczyć wszystkie potrzeby mieszkańców. Gmina nie jest firmą prywatną, nie prowadzi działalności gospodarczej. Gmina ma zabezpieczać podstawowe cele publiczne, a celem publicznym jest sport, rekreacja, ochrona zdrowia, bezpieczeństwo i inne, na które musi zabezpieczyć pieniądze, a nie prowadzić działalności gospodarczej, dlatego, że działalność gospodarcza przynosi dwa efekty. Jeden to jest zysk, ale za sobą niesie drugi, który jest stratą. Gmina takiej straty przynosić nie może.

Pan M. Chmielewski – stwierdził, że tydzień temu głosowaliśmy nad budżetem, czy w tym czasie komisja budżetu opowiedziała się za tymi zmianami, które teraz Panowie proponujecie.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że z tego co pamięta, komisja budżetu przedstawiła swoje stanowisko na poprzedniej sesji.

Pan D. Książek – odpowiedział, że w tym okresie komisja budżetu się nie zbierała, natomiast stanowisko komisji, które było przed sesją budżetową jest już nieaktualne, ponieważ na sesji rada zdecydowała, a rada jest nadrzędnym ciałem nad komisją.

Pan J. Hipsz – zapytał, dlaczego choć w planie wieloletnim były przeznaczone pieniądze na budowę budynku komunalnego, gdzie wielu mieszkańców czeka na mieszkania, okazał się park i biblioteka ważniejszy niż budowa budynku komunalnego.

Pan Wójt – stwierdził, że cieszy się, że Pan Radny zauważył ten problem. Jemu też leży na sercu dobro tych, których nie stać na godziwe życie i porządne warunki do mieszkania. W tej chwili wpłynęły projekty, od bardzo prostych koncepcji, zapewniających minimum socjalne do bardzo ładnych i będziemy dyskutować w którą stronę pójść, czy tylko zabezpieczyć minimalne potrzeby tych mieszkańców, za cenę doprowadzenia tego rozgardiaszu do ładu architektonicznego, ponieważ będzie ten budynek stał w sąsiedztwie kościoła. Czy będziemy minimalizować koszty, czy będziemy wybierać projekt droższy i realizować inny, który będzie wyglądał jak piękny budynek, przeznaczony dla mieszkańców gminy Raszyn. Moim zdaniem byłoby rażąca niegospodarnością, wkładanie tych pieniędzy w paragrafy, kiedy można przeznaczyć na kanalizację, która jest realizowana. Przetarg, który się rozstrzygnie, też będą spore, wielomilionowe, więc pieniądze będą się uwidaczniać w budżecie i będą wkładane na te potrzeby, tak samo jak i na park stwierdziliście państwo, że nie ma sensu wkładać na cały tylko etapami. Tu też postępujemy etapami – koncepcja, projekt, przetarg o wykonawstwo, realizacja. Jak sam Pan Radny widzi są podejmowane kroki, projekty leżą, jak radni wyrażą swoje

zainteresowanie, to również będą mogli brać udział w procesie wyboru koncepcji, która będzie państwu odpowiadała.

Pan D. Książek – zaproponował, aby rada zaakceptowała wysokość pożyczki z WFOŚ, był osobiście w WFOŚ i gmina może ubiegać się o umorzenie 35% kwoty jeżeli spełni określone warunki, czyli jeżeli będą w terminie raty, 80% musi być spłaconej pożyczki. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe zmiany, prosi aby Pan Wójt w formie autopoprawki zrezygnował ze zwiększenia na administrację publiczną.

Pan Wójt – stwierdził, że to co proponuje dotyczy sugestii komisji budżetu. W wyniku zmian wprowadzonych przez radę, powstał rozgardiasz chociażby z tą pożyczką. Ten projekt budżetu ze zmianami, który przedłożyłem, uwzględniający tendencje o które zabiegała m.in. Pani Her, zmniejszenia na wynagrodzenia w urzędzie gminy i powrót w paragrafach, które rada zmieniała do stanu, który został uzgodniony z komisją budżetu przed poprzednią sesją, na której uchwalaliśmy budżet. Te zmiany w sposób niebezpieczny zaingerowały w to co zostało zawarte w stanowisku komisji budżetu. Doprowadziłem do zmian w § płace w urzędzie, w innych przywracam do normalności. Proszę nie poddawać następnych §, gdyż moje stanowisko jest takie, że to co państwu tu przedłożyliśmy jest wynikiem analiz i zajmuję tu stanowisko w obronie tego budżetu i nie zgodzę się na wprowadzenie w formie autopoprawek tego co Pan Przewodniczący sugeruje, na mocy prawa one nie będą mogły być wprowadzone.

Pan D. Książek – stwierdził, że dobrze zna prawo, ale to co komisja proponowała, jest nieaktualne, bo rada przyjęła budżet. Sprawa zdjęć z pożyczki, wynikała z tej przyczyny, że gdybyśmy chcieli na poprzedniej sesji dokonywać podziału kwot uzyskanych ze zmniejszeń to sesja trwałaby do samego rana. Było bezpieczniej przeznaczyć na zmniejszenie tej pożyczki. Oczywiście ona jest wskazana, i chce teraz przedstawić swoje uwagi do tego budżetu. Jest oczywiste, że jest za tą pożyczką, dlatego wnioskuje aby Pan Wójt inne moje sugestie przyjął jako swoje autopoprawki, bo w przeciwnym wypadku będzie sytuacja taka, że będziemy zmuszeni głosować przeciw lub się wstrzymać. Jeśli chodzi o pomoc społeczną, była mowa o 2 osobach potrzebnych i tu te etaty są, czemu też nie jest przeciwny. Natomiast jeśli chodzi o park i bibliotekę, stoi na stanowisku, że powinno to wrócić na komisję, celem przedyskutowania i po tym jeżeli komisja uzna, wróci to na sesję. Jeśli chodzi o kulturę fizyczną i sport proponuje żeby zwiększyć, ale nie do kwoty 1.150 tys. zł. ale do takiej jakiej jest wykonanie tj. 1.070 tys. zł na wynagrodzenia, natomiast 290 tys. na ogrodzenie proponuje utrzymać tak jak to było 2 tygodnie temu. Czy Pan Wójt wyraża zgodę na to.

Pan Wójt – stwierdził, że podtrzymuje to co zaproponował w przedłożonej uchwale, bo nie będzie chorągiewką na wietrze, żeby zmieniać swoje zdanie. Jest to wynikiem pracy sztabu ludzi, którzy nad tym pracują. Zmiany, które są przywróceniem status quo z przed poprzedniej rady nie wykraczają, poza

placami dla urzędników, poza wcześniej ustalone progi, które znalazły uznanie komisji budżetu.

Pan D. Książek – dodał, że poprawki komisji budżetu są głosowane przez radę, która jest ciałem, które ostatecznie podejmuje decyzję.

Pan J. Gromek – stwierdził, że komisja budżetu nie miała się kiedy zebrać. Trzeba się zastanowić, czy ma być ten park, gdy decyzja była w tamtym roku podjęta, czy ma być biblioteka i klub seniora, gdy decyzja była w tamtym roku podjęta. To co my chcemy teraz odwracać świat do góry nogami. Trzeba zastanowić się jaką to koncepcją ma być zrobione. Czy ekskluzywna biblioteka, czy skromna biblioteka. Czy park duży czy skromny.

Pan D. Książek – stwierdził, że dlatego proponował aby rada przed podjęciem tych zmian, wybrała koncepcję.

Pan M. Chmielewski – stwierdził, że cały czas o tym samym mówi, aby podjąć tę decyzję wspólnie, zapytać się mieszkańców, przewodniczących osiedla, radnych. Cały czas słyszy „my zrobimy”. Panowie, ja wiem, że wy chcecie zrobić, ale nie pytacie o to ludzi. Proponuje, aby odłożyć to troszeczkę, jest część gimnazjum wolna, jest budynek odzyskany, o tym nigdy się nie mówiło, tylko prze się w jednym kierunku. Prosi bardzo, żeby odłożyć to po dyskusjach gdzie i za ile ma to być zrobione.

Pan Wójt – stwierdził, że dyskusje na ten temat były prowadzone. Zarówno niedoszły Wójt Rajkowski jak i on mieli w programie, że będzie realizowany park. 6000 tys. ludzi w wolnych wyborach opowiedziało się za tym parkiem. Koncepcja parku nie jest nasza, my tylko realizujemy pewna wizję tej gminy, spójną w tym wypadku z jego poprzednikiem. Jeśli chodzi o budynek VOIT-a, rażąco niegospodarnością byłoby pozwolić na to, żeby popadał w ruinę. Należy podjąć jak najszybsze decyzje aby zaczął służyć ludziom. Powiedzmy sobie jasno, jeżeli coś popada w ruinę to uderza w budżet i mienie gminy. Ten budynek nie jest w stanie, który predysponowałby go do rozbiórki, tylko można w nim zrobić miejsce żeby wszystkim służyło. Koncepcja zagospodarowania go wisi w biurze rady od września ub.r. Sam wtedy zadał pytanie p. Her, czy podoba jej się ta koncepcja, na co Pani Her odpowiedziała, że tak bardzo. W tej chwili rozumie, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Ma być uwalona inwestycja, seniorzy mają być pozbawieni miejsc do spotkań, wyrzuceni do piwnicy. Nie mamy mieć biblioteki z prawdziwego zdarzenia, choć pod względem ilości wolumenów wygląda na poziomie powiatu bardzo źle. W koncepcji budynku cechu zawsze było, że ma być tam sala widowiskowa z zapleczem. I to będzie kontynuowane. Rozumie, że niektórym zależy, aby budynek VOIT-a podupadł, rozleciał się. Wtedy byście mieli Państwo satysfakcję napisać, że Wójt Iwicki doprowadził budynek do ruiny a można było coś z nim zrobić.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że w budynku VOIT-a można równie dobrze zrobić mieszkania komunalne.

Pani T. Her – stwierdziła, że remontować tak, ale za ile. Już wpakowaliśmy kupę pieniędzy i jeszcze mamy wpakować 2,5 mln. zł. Za tą kwotę można wybudować nowy budynek a nie remontować starą ruinę. Ona buduje i wie ile to jest pieniędzy.

Pan D. Książek – zamknął dyskusję, zaproponował głosowanie. Uchwała poddana pod głosowanie została przyjęta głosami – 9 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący się. 1 Radny nie wziął udziału w głosowaniu.

Pan Wójt – podziękował 9 radnym, którzy pozwolili na podjęcie ryzyka zrealizowania tego budżetu, wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom mieszkańcom a tym samym wyborców, którzy obdarzyli Państwa zaufaniem i powierzyli w ręce głosy decydujące o wizerunku tej gminy.

Ad. 4)

Uchwała w sprawie powołania członka komisji rewizyjnej.

Pan D. Książek – poinformował, że rada głosuje za wyborem 1 członka komisji, zgodnie z wnioskiem.

Pan J. Gromek – zgłosił Pana Tomasza Poręckiego, który wyraził zgodę na kandydowanie.

Pan M. Chmielewski – zgłosił Pana Jerzego Hipsza, który wyraził zgodę.

Pan D. Książek – zaproponował głosowanie, w ten sposób, że radni głosują najpierw za jednym kandydatem potem za drugim. Każdy radny ma jeden głos, nie może głosować za dwoma kandydatami. Który z kandydatów otrzyma większą liczbę głosów ten zostanie członkiem komisji rewizyjnej.

Pan Tomasz Poręcki uzyskał 9 głosów za, Pan Jerzy Hipsz uzyskał 2 głosy za.

Pan D. Książek – poddał pod głosowanie uchwałę o powołaniu p. Tomasza Poręckiego w skład komisji rewizyjnej. Uchwała poddana pod głosowanie została przyjęta głosami – 9 za, 1 przeciw, 2 wstrzymujące się.

Ad. 5)

Stanowisko Rady w sprawie wypowiedzi p. Jerzego Hipsza.

Pan D. Książek – poinformował, że przeprowadził rozmowę w obecności p. Jacka Gromka z p. Jerzym Hipszem. Została sporządzona notatka, z której wynika, że nie było to działanie zmierzające do zrealizowania słów. Było spowodowane emocjami. Pan Hipsz zapoznał się z pismem pracowników urzędu i zadeklarował, że na sesji przeprosi pracowników urzędu, natomiast jeśli chodzi o zamieszczenie przeprosin w Kurierze, to uzależnia je od zamieszczenia w Kurierze jego sprostowania, dot. artykułu, który ukazał się po sesji XXIII.

Następnie zapytał Pan Radnego Jerzego Hipsza, czy podtrzymuje swoją deklarację i jest gotów przeprosić pracowników.

Pan J. Hiszpsz – stwierdził, że tak w całej rozciągłości, zresztą na poprzedniej sesji już przeproszał pracowników i tłumaczył się z powodów swojej wypowiedzi. Dzisiaj głosował też za tym, żeby to rozstrzygnąć, bo uważa, że raz

przepraszał, potem drugi raz na piśmie przepraszał, teraz trzeci raz przeprasza. Może co sesję przepraszać.

Pan D. Kuc – zapytał, czy Pan radny poważnie przeprasza, bo już nie wie.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że jak najbardziej poważnie przepraszał, tylko pyta ile razy można przepraszać.

Pan D. Książek – poprosił Pana Wójta o przekazanie pracownikom przeprosin Pana Jerzego Hipsza za wypowiedź.

Pan Wójt – zapytał Pan Jerzego Hipsza, czy jest upoważniony do przeproszenia w jego imieniu pracowników.

Pan J. Hipsz – odpowiedział, że tak.

Pan Wójt – poinformował, że w wyniku negocjacji z ZTM na obsługę komunikacyjną udało się osiągnąć kwotę 167 tys. zł za rok z 1.400 tys., które żądał ZTM.

Pan D. Książek – poprosił aby dokonano sprostowania kwoty w Kurierze, bo wprowadza ona w błąd mieszkańców, gdyż pierwotnie była to kwota ok. 700 tys. zł a nie jak podano 1.200 tys. zł.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że kwota ta była kwotą pierwotną, którą ZTM żądał na samym początku, dodał, że jeszcze to sprawdzi.

Pan A. Zaręba – stwierdził, żeby dalej nie wprowadzać dalej eskalacji żądań wobec p. Jerzego Hipsza, przekazał stanowisko grupy radnych wobec tej wypowiedzi, Przewodniczącej Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Urzędu.

Pan D. Książek – wyjaśnił, że to stanowisko nie jest stanowiskiem całej rady, w tej chwili sprawa jest wyjaśniona.

Pan Wójt – złożył wszystkim zebrany życzenia wesołych świąt. Zaprosił również na koncert do kościoła w Raszynie.

Pan D. Książek – złożył wszystkim również życzenia z okazji świąt i zamknął obrady XXV Sesji.

Protokołowała:

Irena Srebrzyńska